Sygn. akt I ACa 1664/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko Kopalni (...) Spółce z o.o. w K.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego Kopalni (...)" Spółki z o.o. w K.

przeciwko B. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej (powoda wzajemnego)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 września 2016 r. sygn. akt IX GC 558/14

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 1664/16

UZASADNIENIE

Powód ***B. P.*** prowadzący działalność gospodarczą wniósł o zasądzenie od strony pozwanej ***Kopalnia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.*** kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26.04.2013r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. Na uzasadnienie podał, że dochodzi zwrotu kaucji gwarancyjnych, każda po 50.000 zł, danych stronie pozwanej na zabezpieczenie należytego wykonania umów stron, transportowo-spedycyjnych z dnia 30.12.2011r. i z dnia 2.03.2012r., w związku z ustaniem tychże umów między stronami na skutek ich wypowiedzenia przez stronę pozwaną pismami z dnia 21.02.2013r, za jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia. Według umów, strona pozwana zobowiązana jest do zwrotu kwot kaucji w terminie 30 dni od ustania umowy, które to umowy ustały 27.03.13r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 19.05.2014r. Referendarz Sądowy uwzględnił powództwo.

Strona pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości. Podniosła, że roszczenie jest bezpodstawne z uwagi na dokonane przez pozwaną spółkę potrącenie kar umownych z żądaną kaucją wraz z odsetkami od niej w kwocie 7.074,76zł , skutkiem którego wierzytelności umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej. Podała, że na podstawie paragrafów 7 pkt 2 obydwu umów zaszły przesłanki do obciążenia powoda karami umownymi, które naliczyła powodowi w łącznej kwocie 291.320,13 zł i potrąciła z kaucją powoda.

Wraz ze sprzeciwem strona pozwana wniosła także powództwo wzajemne o zasądzenie od pozwanego wzajemnie powoda kwoty 184.245,37 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.04.2014r. do dnia zapłaty i kosztów procesu, tytułem reszty kar umownych.

Wyrokiem z dnia 12 września 2016r Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ zasądził od strony pozwanej Kopalnia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda B. P. kwotę 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo wzajemne;

2/ zasądził od strony pozwanej Kopalnia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda B. P. kwotę 10.117zł tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie powództwa głównego;

3/ zasądził od powoda wzajemnego Kopalnia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego wzajemnie B. P. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie powództwa wzajemnego;

4/ pobrał od strony pozwanej - powoda wzajemnego Kopalnia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 924,86 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa wydatku na koszt opinii biegłego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pod względem obrachunkowym nie było sporne roszczenie powoda i roszczenie strony pozwanej. Strony zawarły dwie umowy transportowo- spedycyjne. Jedną umowę z dnia 30.12.2011r. , nr (...) , dotyczącą transportów do (...) S.A. Elektrownia (...) , na czas oznaczony od 1.01.2012r. do 31.12.2013r. . Drugą umowę z dnia 2.03.2012r., dotyczącą transportów do Elektrowni (...) S.A., na czas oznaczony od 15.03.2012r. do 31.12.2014r.

Przedmioty obu umów były takie same.

Powód zobowiązał się do wykonywania w systemie ciągłym usług transportowo – spedycyjnych polegających na doprowadzeniu wagonów na bocznicę kolejową pozwanej spółki pod załadunek i na odbiorze wagonów z bocznicy po ich załadunku, następnie przewiezieniu towaru w wagonach pozwanej spółki serii (...) typ (...) w relacjach i ilościach wymienionych w załączniku umowy, śledzeniu drogi przebiegu wagonów i raportowaniu zamawiającemu - pozwanej spółce.

Ponad to powód zobowiązał się do obsługi technicznej wagonów rozumianej jako: oględziny części biegowych (stan obręczy, maźnic, ślizgów stopowych), oględziny części hamulcowych (odluźniacze, tłoki, zawory rozrządcze, uszczelki, komora manometrów), wykonanie wszelkich innych czynności związanych z obsługą poszczególnych zespołów i całego wagonu zgodnie z instrukcją dla rewidentów i instrukcją obsługi i utrzymania w eksploatacji hamulców pociągów towarowych, bieżące konserwacje na wagonach, to jest smarowanie śrub przy włazach załadowczych, sprawdzanie uszczelek przy tychże włazach, wymiana zużytych uszczelek przy przewodach hamulcowych i przy włazach załadowczych, odkręcanie włazów załadowczych , sprawdzanie urządzeń rozładowczych, czyszczenie urządzeń rozładowczych, odpowietrzanie komór zbiornikowych.

Strony w umowach ustaliły, że usługa spedycyjno- transportowa nie obejmuje: napraw okresowych, rewizyjnych, napraw usterek powstałych na drodze przebiegu wagonu, napraw uszkodzeń wagonów przy pracach załadowczych i wyładowczych na bocznicy (paragrafy 1 umów).

Strony ustaliły w umowach (paragrafy (...)pkt (...) umów) , że powód ma obowiązek dbania o stan techniczny i sprawność wagonów oraz ich eksploatację zgodnie z instrukcją obsługi wagonów, czyli załącznikiem nr (...) umowy , z zaznaczeniem , że zostanie on udostępniony powodowi podczas protokolarnego przekazania wagonów . Strony w umowach ustaliły (paragrafy (...) pkt. (...)) , że powód jest zobowiązany do niezwłocznego zgłoszenia awarii wagonu oraz uzgodnienia sposobu jej usunięcia.

W umowach strony ustaliły (paragrafy (...) pkt (...)) , że powód zobowiązuje się do naprawy usterek powstałych w drodze przebiegu wagonu oraz przy pracach załadowczych i wyładowczych na bocznicy za odrębnym wynagrodzeniem, ustalonym przez strony. Strony postanowiły (paragrafy (...) (...).), że strona pozwana niezwłocznie po podpisaniu umowy przekaże komisyjnie powodowi wagony, z czego sporządzony zostanie protokół.

Strony ustaliły również (paragrafy (...)), że w celu sprawnej organizacji przewozów, pozwana spółka będzie przesyłać powodowi miesięczny harmonogram przesyłek, na każdy następny miesiąc, w terminie do 20 dnia kalendarzowego miesiąca poprzedzającego dany miesiąc i, jeżeli zajdzie potrzeba, dokonywać w formie pisemnej korekty harmonogramów na pięć dni roboczych przed planowaną datą nadania przesyłki do przewozu.

W umowach (paragrafy (...) umów i załączniki nr (...)) ustalono szacunkową wartość przedmiotów umów i cenę netto transportu jednej tony towaru, postanawiając, że za wykonaną usługę będzie należne powodowi wynagrodzenie określone w tym załączniku , liczone cena netto transportu 1 tony pomnożone przez ilość ton.

Strony nie określiły odrębnego wynagrodzenia za czynności związane z obsługa techniczną wagonów. Postanowiły natomiast (paragrafy (...)), że powód wniesie zabezpieczenie należytego wykonania umowy na pokrycie roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w tym także roszczeń z tytułu gwarancji jakości i rękojmi, które pozwana spółka zwróci w terminie 30 dni od daty zakończenia realizacji umowy i uznania jej za należycie wykonaną.

Poza sporem pozostawało, że powód dał takie zabezpieczenie; 2x 50.000zł w postaci kaucji opisanej w pozwie, której zwrotu dochodzi (wpłaty potwierdzają też przelewy bankowe k. 44,45).

W umowach strony ustaliły (paragrafy (...) pkt.(...)), że w przypadku rażącego naruszenia postanowień umowy przez jedną ze stron, druga strona może rozwiązać umowę za 30- dniowym pisemnym wypowiedzeniem. W umowie z dnia 30.12.11r. strony postanowiły (paragraf(...) (...)), że w przypadku odstąpienia od umowy lub wcześniejszego rozwiązania umowy , jak w paragrafie (...) pkt (...) , strona z winy której doszło do rozwiązania, zapłaci drugiej stronie karę umowną w wysokości 10% wartości netto niezrealizowanej części umowy.

W umowie z dnia 2.03.12r. strony postanowiły (paragraf (...) (...)), że w przypadku odstąpienia od umowy lub wcześniejszego rozwiązania umowy przez pozwaną spółkę – zamawiającą , jak w paragrafie (...) pkt (...), powód zapłaci karę umowną w wysokości 10% szacunkowej wartości umowy , określonej w par.(...) (...).

(dowód : umowa z 30.12.11r. z załącznikami k.23-30, umowa z 2.03.12r. z załącznikami k. 31-39).

Pismami z dnia 21.02.2013r., doręczonymi 25.02.13r. strona pozwana wypowiedziała powodowi umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia , podając za podstawę paragrafy (...) pkt (...) umów (rażące naruszenie postanowień umowy), podając, że następuje to w związku z powtarzającymi się przypadkami rażącego naruszenia przez powoda postanowień paragrafu (...)pkt (...) lit. (...) umowy (w przedmiocie obsługi technicznej wagonów), polegającymi na niewykonywaniu oględzin części biegowych i oględzin części hamulcowych, niewykonywaniu bieżących konserwacji wagonów oraz nieodkręcaniu włazów załadowczych. (dowód : pisma z pocztowym potwierdzeniem odbioru k. 47,48 i k. 330-332).

Poza sporem pozostawało, że umowy stron ustały z dniem 27.03. 2013r oraz, że po ustaniu umowy strony nie dokonały dwustronnego oddania i odbioru wagonów. Powód zwrócił się o zwrot kaucji pismem z dnia 23.05.13r. (dowód : pismo k. 63).

Pozwana spółka zwróciła się do powoda pismami z dnia 6.11.13r. i z dnia 14.03.2014.r. (doręczonym 17.03.14r.) o zapłatę w terminie 14 dni kar umownych w łącznej kwocie 291.320,13zł , podając , że żąda ich na podstawie paragrafów 7 pkt 2 w zw. z paragrafami 9 ust. 2 umów. (dowód : pisma k. 46,49, nota księgowa k. 50 i pisma k. 333 -335 z pocztowym potwierdzeniem doręczenia).

Pismem z dnia 10.04.2014r., doręczonym 15.04.14r., pozwana spółka oświadczyła się powodowi , że potrąca wierzytelność z tytułu kary umownej w wysokości 291.320,13 zł z wierzytelnością powoda z tytułu zwrotu zabezpieczenia należytego wykonania transportów w wysokości 100.000zł wraz z odsetkami w kwocie 7.074,76zł . Powołując się na to potrącenie, podała, że do zapłaty przez powoda pozostaje kwota 184.245,37 zł. (dowód : pismo k. 51 i k. 336-337 z pocztowym potwierdzeniem doręczenia).

W toku wykonywania umowy, pismem z dnia 10.08.2012r. powód przeprosił stronę pozwaną za brak wyjednania jej zgody na zatrudnienie jej pracowników do obsługi technicznej wagonów. (dowód : pismo k. 94-95).

Pismem z dnia 19.10.12r. powód podał, iż z uwagi na trudność precyzyjnego określenia w czasie przewozów, ma trudność w wykonaniu usługi bieżącej konserwacji na wagonach, tj. smarowanie śrub przy włazach załadowczych, spawanie uszczelek przy włazach załadowczych , wymiana zużytych uszczelek przy przewodach hamulcowych i przy włazach załadowczych, odkręcanie włazów załadowczych, sprawdzanie urządzeń rozładowczych, czyszczenie urządzeń rozładowczych, odpowietrzanie komór zbiornikowych. W piśmie powód zaproponował stronie pozwanej zlecenie stronie pozwanej wykonywania tychże usług na terenie jej zakładów przez jej wyznaczonych pracowników za wynagrodzenie 1.200 zł plus VAT oraz za pokryciem z jego strony za materiały, jak olej, smary, uszczelki. (dowód : pismo k. 52).

Pismem z dnia 27.12.2012r. strona pozwana, powołując się na to, iż powód od 1.08.2012r. nie wykonuje obsługi technicznej wagonów, jak oględziny części biegowych, części hamulcowych, bieżącej konserwacji na wagonach, odkręcania włazów załadowczych, zwróciła się do powoda o uregulowanie tego zobowiązania do 15.01.2013r.. Pismem z dnia 16.01.2013r. ponowiła to wezwanie. (dowód : pisma k. 56, k. 96).

W dniu 2.08.2012r. i w dniu 18.09.2012r. strona pozwana przeprowadziła naprawę serwisową dwóch wagonów, polegającą , między innymi, na wymianie uszczelek . (dowód : protokoły k. 97,98).

Następca powoda, (...) S.A. , który przejął po powodzie realizację transportów, przed przystąpieniem do wykonywania transportów, na początku kwietnia 2013r. sprawdził stan wagonów. Sprawdzenia wagonów dokonał jego pracownik A. C. (1), mistrz do spraw eksploatacji wagonów, który dokonał oględzin około 40 wagonów i stwierdził usterki w 4 wagonach, tj: uszkodzony zderzak, uszkodzony samonastawiacz, oberwaną przekładnię hamulcową. Nadto stwierdził w wielu wagonach nadmiernie zużyte klocki hamulcowe, niesmarowane urządzenia zderzne, niesmarowane inne elementy trące, które nosiły ślady rdzy. Nadto stwierdził w paru wagonach niewłaściwą datę dopuszczającą do

eksploatacji cysternę w stanie ładownym. (dowód: zeznania świadka A. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 7.08.14r., k. 669).

W toku wykonywania przez powoda przewozów, zlecenia konkretnych przewozów nie następowały ściśle według harmonogramu, późne przedstawianie powodowi harmonogramu transportów za dany okres, utrudniało powodowi organizację obsługi transportów i wagonów. Jego załogi oczekiwały w hotelach , w gotowości do podjęcia transportu, lokomotywy także stały w gotowości na stacjach, za co trzeba było płacić za postój. (dowód : zeznania świadka K. R. (1) złożone na rozprawie w dniu 7.08.14r., k. 667, zeznania świadka J. O. k. 769).

Zlecenia konkretnych transportów były według planów tygodniowych , zależne były od zapotrzebowania klienta pozwanej, zdarzało się , że zamówienie było na 1-2 dni przed transportem. (dowód : zeznania świadków A. P. złożone na rozprawie w dniu 7.08.14r., k. 667, K. B. złożone na rozprawie 18.09.14r. , k. 688).

Realizacja transportów odbywała się w ten sposób, że załadowane towarem przez pracowników pozwanej spółki wagony, będące jej własnością, doprowadzane były lokomotywą pozwanej spółki, z jej załogą, na miejsce punktu zdawczo- odbiorczego. Tam były odbierane przez lokomotywę z załogą powoda i transportowane do klienta pozwanej spółki. Po przybyciu na miejsce, klient pozwanej własną lokomotywą , obsługiwaną przez jego załogę, przejmował wagony z towarem i przeprowadzał je na miejsce rozładunku.

Po rozładunku wagony były przeprowadzane lokomotywą z załogą klienta do oznaczonego miejsca u klienta i przekazywane załodze i lokomotywie powoda. Następnie lokomotywą powoda wagony były transportowane do pozwanej, u której były zostawiane w miejscu zdawczo - odbiorczym celem przeciągnięcia ich lokomotywą z załogą pozwanej do miejsca ich załadunku towarem. Po załadowaniu towarem opisany schemat powtarzał się. (dowód : zeznania świadków K. R. (1) złożone na rozprawie w dniu 7.08.14r., k. 667, J. O. k. 769, W. P. (1) k. 754, M. G. k. 754, Z. L. , P. M., złożone na rozprawie 7.08.14r. k. 667, 668,).

Po stronie powoda bezpośrednią obsługę transportów wykonywali, maszynista, który prowadził lokomotywę oraz rewident kolejowy, który sprawdzał stan wagonów w zakresie spełniania ich wymogów do dopuszczenia do ruchu na trasie, w tym ich stan techniczny. Sprawdzania te miały miejsce przy każdym podjęciu transportu, u pozwanej, u klienta pozwanej. W szczególności była podejmowana próba hamulcowa i oględziny wagonów. Były przypadki, że rewident kolejowy, czy maszynista zgłaszali stronie powodowej usterki, jak i potrzebę naprawy , potrzebę wymiany zużytych części , jak klocków hamulcowych, pękniętych sprężyn, na amortyzatorach wózków wagonowych. Były przypadki, że wymieniali uszczelki, i uzupełniali małe usterki, natomiast większe usterki zgłaszali pozwanej. (dowód : zeznania świadków M. G. k. 754, W. P. (1) k. 754, K. R. (1) złożone na rozprawie w dniu 7.08.14r., k. 667).

Pracownicy pozwanej spółki, Z. Z. (1), W. D. (1), pracujący przy załadunku wagonów, przez cały rok 2012 wykonywali przygotowanie wagonów do załadunku . Wykonywali takie czynności, jak odkręcanie włazów załadowczych, odpowietrzanie komór zbiornikowych przed odkręceniem włazów, smarowania śrub i przy włazach, sprawdzanie układu hamulcowego. Zgłaszali też swojemu kierownikowi lub dyżurnemu ruchu dostrzeżone usterki . Czynności te wykonywali na polecenie swojego kierownika, ze strony pozwanej. Około połowy roku wyszło na jaw , że te czynności są wykonywane bez zgody zarządu pozwanej spółki, więc zostali ukarani. Po tym jednak kontynuowali w ramach swojej pracy te czynności , także na polecenie kierownika , z tym, że już za wiedzą władz pozwanej. W okresie , gdy wykonywali te prace bez wiedzy zarządu (tylko na polecenie kierownika), kilkakrotnie otrzymali wynagrodzenie za te prace od powoda. (dowód : zeznania świadków złożone na rozprawie 7.08.14r. Z. Z. (1) k. 668, W. D. (1) k. 669).

Powód rozumiał umowę stron w ten sposób, że gdy wystąpiła jakaś drobna awaria na szlaku, w czasie transportowania, to miał obowiązek ją naprawić, natomiast zepsucia powstałe w wagonach przy załadunku, czy wyładunku, miał naprawiać za odrębnym zleceniem i wynagrodzeniem. Powód rozumiał umowę stron w ten sposób, że obsługa techniczna wagonów miała polegać na oględzinach wagonu, szczególnie jego układu jezdnego, hamulcowego, wykonania smarowania. Z odkręcaniem , czy odpowietrzaniem włazów, chociaż według powoda nie było to skomplikowane i nie wymaga dużo czasu, powód miał tę trudność, że nie wiedział kiedy te czynności wchodzą w grę , bo to wynikało z tego , kiedy będzie załadunek. Przejęcie odpowietrzania włazów , czy ich otwierania przez pracowników

pozwanej spotkało się z jej sprzeciwem dopiero po zmianie składu zarządu pozwanej, wówczas postawiono powodowi z tego tytułu zarzut. (dowód: zeznania powoda w charakterze strony , złożone na rozprawie w dniu 3.09.15r. k.782).

Oddawane powodowi do transportu wagony miały oznaczenia pozwalające na ich identyfikacje , np. typ i numer. (dowód : listy przewozowe k. k. 107-112, k. 442).

Sąd ustalił, że miesięczne wynagrodzenie rewidenta taboru kolejowego w latach 2012-2013 wynosiło od 1300 zł do 1.730zł netto + 23% VAT, stąd za 13 miesięcy był to koszt w przedziale 16.900zł – 22.490zł netto + 23% VAT. (dowód : opinia Instytutu (...) w W. k. 814- 827).

Materiał dowodowy, w postaci dokumentów prywatnych nie był negowany przez strony, co do jego autentyczności, stąd Sąd uznał za zasadne poczynić na jego podstawie ustalenia, według treści dokumentów, uwzględniając przy tym okoliczności bezsporne. Pozostałe dowody z dokumentów, wyżej nie przytoczone , w ocenie Sądu , uwzględniając szczególnie okoliczności bezsporne, nie przeczą tym ustaleniom, ani nie prowadzą do odmiennych ustaleń.

Sąd zasadniczo podzielił zeznania świadków i stron. Odnosząc się do zeznań świadka M. T. (k. 732) należy uwzględnić, że świadek swoje zeznania opierał przede wszystkim na przyjętych w przedsiębiorstwie powoda zasadach realizowania kontraktów, takich jak umowa stron, a nie na konkretnych okolicznościach sprawy niniejszej.

Odnosząc się do zeznań w charakterze strony , strony pozwanej , za którą na rozprawie w dniu 3.09.15r. zeznania złożył prezes jej zarządu S. K. (k. 783), to Sąd stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie, iż pracownicy pozwanej skierowani do otwierania włazów , smarowania , czy oglądu części biegowych, robili to samowolnie i, że wywołało to dla pozwanej dodatkowe koszty. Wszak ci pracownicy (Z. Z. (1) i W. D. (1)) zeznali, że w całym okresie zajmowali się tymi czynnościami na polecenie ich zwierzchników w ramach pracy, poza tym, zapłaty za tzw. nadgodziny strona pozwana nie wykazała. W świetle pozostałych dowodów w sprawie, nie zasługuje też na podzielenie, że ze strony powoda nie były na bieżąco zgłaszane usterki. Prowadzenie w pełni sprawnych wagonów leżało głównie w interesie strony powodowej, bowiem od tego zależało bezpieczeństwo transportu.

Jak to wynika z zeznań świadka W. P. (1), maszynisty lokomotywy prowadzącej skład, pomijając wymogi stawiane przez przepisy w zakresie dopuszczenia wagonu na trasę, i maszynista i jego kolega rewident kolejowy, z uwagi na bezpieczeństwo ruchu i bezpieczeństwo własne, byli żywotnie zainteresowani dokładnym sprawdzeniem stanu pociągu i uzupełnieniem braków, stąd stan pociągu sprawdzali dokładnie i niesprawności zgłaszali, a te w ich mocy naprawiali. Podobnie relacjonował drugi maszynista, świadek M. G..

Sąd nie podzielił zeznań z których wynika, że ze strony powodowej cały czas był wykonywany pełny zakres obsługi technicznej. Szczególnie dotyczy to relacji świadka K. R. (1), który był w tej kwestii stanowczy, w przeciwieństwie do świadka J. O., z którego relacji wynika, że ze strony powoda rewidenci otwierali, odpowietrzali, ale też robili to pracownicy strony pozwanej. Co do tego zagadnienia, nawet powód przyznawał, że niektóre czynności nie były wykonywane. Sąd nie podzielił zeznań świadków strony pozwanej, z których wynikało, że powód zaniechał obsługi technicznej wagonów. Pełne zaniechanie tych czynności nie znajduje uzasadnienia w innych dowodach.

Sąd podzielił opinię biegłego Instytutu, jako opartą na fachowej wiedzy i należycie umotywowaną. Uwzględnił, że przedmiotowa opinia wiązała się z kwestią wartości prac, co do których zarzucano powodowi, że ich zaniechał, a ten twierdził, że w jego przedsiębiorstwie takie prace wykonywali rewidenci kolejowi, wiązała się też z zagadnieniem wnioskowanego miarkowania kary. Z tej perspektywy opinię należy uznać za wyczerpującą, ponieważ podaje wynagrodzenie rewidenta, który wykonywałby takie czynności obsługi wagonów, jak w sprawie niniejszej, przy uwzględnieniu, że druga strona , dla ich wykonywania nie zatrudniała pracowników wyspecjalizowanych.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie istotne było, tak dla powództwa głównego, jak i dla powództwa wzajemnego , czy stronie pozwanej służy roszczenie o zapłatę kary umownej, zastrzeżonej w przypadku rozwiązania umowy z powodu rażącego naruszenia postanowień umowy przez powoda. Strony w umowie nie sprecyzowały, co rozumieją przez rażące naruszenie umowy (poza zaliczeniem tu braku wniesienia zabezpieczenia, tak w umowie z 2.03.12r.). W ocenie

Sądu należy tu uwzględnić sytuację polegającą na uchybieniu obowiązkowi dołożenia należytej staranności w celu wykonania umowy, którego stopień naganności postępowania jest szczególnie wysoki, oraz to, że samo działanie naruszające więź zobowiązaniową, winno zagrażać celowi umowy, czy wręcz niweczyć cel umowy, którym był przewóz kamienia.

Na rażące naruszenie postanowień umowy trzeba zdaniem Sądu spojrzeć przez pryzmat wszystkich zadań powoda, przez pryzmat charakteru uchybień powoda i ich doniosłości w kompleksie zadań powoda (gradacja czynności w zestawie: czynności główne, czynności poboczne, działania wspierające, sprzyjające wykonaniu istoty umowy). Trzeba też uwzględnić warunki wykonywania umowy, współdziałanie stron w jej wykonywaniu, koordynację działań stron. W niniejszej sprawie nie ulega kwestii, że powód zrealizował wszystkie przewozy, które mu zlecono.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że zaniedbania na polu technicznej obsługi wagonów, nie były tego rodzaju, aby miały charakter zupełnego zaniechania tej obsługi, zagrażającej realizacji celu umowy, szczególnie, że powód anonsował stronie pozwanej trudności, które napotyka.

Sąd przyjął, że powód do sierpnia 2012r. wykonywał obsługę techniczną w pełnym zakresie. Do tego czasu strona pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń (poza tym, że powód wykonywał to pracownikami pozwanej). To, że powód posłużył się pracownikami pozwanej spółki, nie zmienia faktu, że czynności były wykonane (powód zabezpieczył ich wykonywanie). Należy też uwzględnić (co wynika z zeznań świadków wykonujących przedmiotowe czynności), że powód uzgadniał takie rozwiązanie z pracownikami pozwanej wyższego szczebla, argumentując, że lepiej będzie dla procesu załadunku, aby otwierania wagonów i smarowania przy włazach dokonywali pracownicy, którzy zajmują się załadowaniem towaru na wagony. Wszak z zeznań świadków wynika, że to ich przełożeni polecili im wykonywanie obsługi technicznej wagonów. Skoro tak, to rzeczą pozwanej było zapewnić sobie lojalność pracowników, w tym sensie, aby nie zobowiązywali się wobec powoda.

Co do dalszego wykonywania obsługi technicznej wagonów, od sierpnia 2012r., to poczynione ustalenia w sprawie wskazują, że powód nie wykonywał obsługi w pełni, nie otwierał włazów wraz z odpowietrzaniem i nie smarował włazów. Te czynności wykonywali pracownicy strony pozwanej. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby powód nie wykonywał innych czynności z zakresu obsługi technicznej, mimo, że wystąpiła taka potrzeba. Pismo strony pozwanej z dnia 21.02.2013r. , wypowiadające umowę, mówi nie o zaniechaniu, lecz o powtarzających się przypadkach zaniechania obsługi. Przekonywujące jest, że same wymogi dopuszczenia wagonu do ruchu na trasie i bezpieczeństwo przejazdu (ładunku i ludzi), wymuszały dokonywanie oględzin części biegowych, części hamulcowych , innych zespołów wagonu i zgłaszanie co do nich potrzeb naprawy. Inne czynności z obsługi, jak sprawdzanie uszczelek przy włazach, wymiana zużytych uszczelek przy przewodach hamulcowych i przy włazach załadowczych, sprawdzanie urządzeń rozładowczych, czyszczenie urządzeń rozładowczych, w ocenie Sądu nie były na tyle doniosłe, skoro przewozy wykonywano skutecznie. Nie przeczy temu relacja świadka A. C. (1). Nie negując spostrzeżeń świadka co do stanu wagonów , uwzględnić należy , że wskazywał on na ubytki eksploatacyjne, które najwyraźniej nie przeszkadzały także stronie pozwanej. Należy tu uwzględnić , że strona pozwana nie była zwolniona od pieczy nad wagonami , od ich naprawiania. W tej kwestii Sąd uwzględnił też, że zadanie obsługi technicznej taboru, które powód na siebie przyjął, nie wyczerpywało potrzeb tej obsługi, bo chociażby naprawy serwisowe były poza zainteresowaniem powoda, a także poza nim były uszkodzenia , które spowodowane były na etapie załadowywania, czy rozładowywania wagonów. Strona pozwana, chociażby z tego powodu, że na czas załadunku wagony były w jej dyspozycji, także powinna badać ich stan , ewentualnie podejmować naprawy.

Tak więc omawiane zadanie powoda należy określić jako wspomagające wykonanie zadania głównego – przewozów. W ocenie Sądu zadania obsługi technicznej, które powód przyjął, ich znaczenie i doniosłość dla stron, należy ocenić nie tylko przez ich funkcję , ale także przez ich wartość. Strony w umowie nie określiły nawet odrębnego wynagrodzenia za te zadania. Z opinii biegłego wynika, że nie miały one znacznej wartości w stosunku do wartości całego kontraktu. Ta zaszłość też wspiera ocenę , że czynności obsługi technicznej, choć potrzebne, nie były ważące dla stron, lecz były dopełnieniem zadania głównego, wspomagającym li tylko jego wykonanie. Jak pokazują to okoliczności sprawy, strona

pozwana poradziła sobie z ewentualnymi uchybieniami powoda, zlecając czynności swoim pracownikom, pracującym przy załadunku towaru na wagony.

W ocenie Sądu więc, zaniedbania powoda na polu technicznej obsługi wagonów nie można poczytać za rażące naruszenie umowy, tym bardziej, że nic nie wskazuje na to, aby miały charakter zupełnego zaniechania i aby zagroziły wykonaniu umowy , realizowaniu taborem pozwanej dalszych przewozów.

Powyższe prowadzi do wniosku, że nie zaszła podstawa do wypowiedzenia powodowi umowy ze względu na zaistnienie faktu rażącego niewykonywania umowy przez powoda. W niniejszej sprawie strony zastrzegły karę umowną na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy z powodu rażącego naruszenia postanowień umowy.

W związku z tym Sąd zważył: W wypadku gdy strony zobowiązują się do kar umownych za niewykonanie, nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego (art. 483k.c.), w razie zajścia niewykonania, nienależytego wykonania zobowiązania, kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484§1 k.c.). W ramach swobody umów stron (art.353^1 k.c.) także przy uwzględnieniu tego, że w świetle art. 472k.c. i 473 k.c. strony mogą odpowiedzialność dłużnika zaostrzyć, jak i złagodzić (z wyłączeniem zwolnienia od odpowiedzialności dłużnika wyrządzającego szkodę umyślnie), skoro strony przewidziały, że kara umowna wchodzi w grę , gdy powód dopuści się rażącego naruszenia postanowień umowy, to brak takiego naruszenia sprawia , że nie aktualizuje się obowiązek zapłacenia tej kary.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała, że zachodzą podstawy do przypisania pozwanemu obowiązku zapłacenia kary umownej. W konsekwencji Sąd stwierdził, że nie można przyjąć, aby powoływane przez stronę pozwaną potrącenie odniosło skutek. Potrącenie wchodzi w grę, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (art. 498 k.c.). W związku z tym roszczenie powoda należy uznać za zasadne.

Strona pozwana zobowiązała się do zwrotu powodowi wniesionych kaucji w terminie 30 dni od zakończenia umowy, zatem w świetle art. 353 par.1 k.c. (który stanowi, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić) powinna je zwrócić. Strona pozwana nie wykazała, aby miała prawo zatrzymać kaucje, przeciwnie oświadczeniem o potrąceniu uznała podstawę do ich zwrotu (gdyby nie potracenie).

Mając powyższe na uwadze, przy uwzględnieniu wyżej powołanych przepisów oraz art. 481k.c. , Sąd orzekł , jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu między stronami orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części: w zakresie punktu I wyroku w zakresie kwoty 28.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i w zakresie punktu III wyroku - w całości, zarzucając mu:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez:

- błędne uznanie opinii biegłego, jako należycie umotywowanej i opartej na fachowej wiedzy mimo że jest ona niepełna, wewnętrznie sprzeczna a jej wnioski są niespójne z pozostałą treścią opinii i wskazanymi podstawami opracowania opinii;

- całkowite pominięcie i nierozpoznanie zarzutów pozwanej do opinii biegłego, które dotyczą braku jej kompletności i rzeczowości;

- nieprawidłowe przyjęcie w oparciu o opinię biegłego, że wartość obsługi technicznej wagonów jest niewielka w porównaniu do wartości całych umów, a tym samym błędne uznanie, że usługi te miały charakter dopełniający, a

zatem nie były ważące dla stron, podczas gdy opinia biegłego dotyczyła jedynie stawki za usługi rewidentów taboru, nie obejmowała natomiast danych o wynagrodzeniu za wykonywanie czynności technicznych w rozumieniu obu umów;

- niewszechstronne dokonanie oceny dowodów przez pominięcie sprzeczności pomiędzy wnioskami opinii a zeznaniem świadka M. G., który stwierdził, że czynności obsługi technicznej nie należą do zadań rewidenta oraz Instrukcją pracy i obowiązków rewidenta taboru PHU (...), co w konsekwencji spowodowało, że Sąd I Instancji oparł swoje ustalenia na dowodzie nieprawidłowo przeprowadzonym, który zatem nie mógł być podstawą wnioskowania o dopełniającym charakterze usług obsługi technicznej w stosunku do umów, a co za tym idzie - o braku istotnego ich naruszenia przez powoda;

2/ naruszenie granic swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

sprzeczne z materiałem zebranym w sprawie ustalenie, że powód nie wykonywał jedynie czynności otwierania włazów wraz z odpowietrzaniem i nie smarował włazów, podczas gdy świadkowie - nawet powoda - przyznali, że nie wykonywali również takich czynności jak: wymiana uszczelek, smarowanie śrub, sprawdzanie części załadowczych, spawanie uszek, a nawet stwierdzili że: „wagonów nie obsługiwali jako obsługa wagonów, tylko pod względem technicznym i obsługi hamulca ";

b/ błędne ustalenie, że inne czynności z obsługi technicznej, jak sprawdzanie uszek przy włazach, wymiana zużytych uszczelek przy przewodach hamulcowych i przy włazach załadowczych, sprawdzanie urządzeń rozładowczych, czyszczenie urządzeń rozładowczych, nie były na tyle doniosłe, skoro przewozy wykonywano skutecznie, mimo że czynności te, z uwagi na niewykonywanie ich przez powoda zostały zlecone pracownikom Pozwanej spółki i tylko to umożliwiło realizację przewozów;

c/ sprzeczne z materiałem zebranym w sprawie i zasadami logiki ustalenie, że powód nie wykonywał czynności otwierania włazów, ich odpowietrzania, ponieważ nie wiedział kiedy będzie załadunek wagonów, podczas gdy z materiału zebranego w sprawie wynika, że Powód winien dokonać tych czynności przed przekazaniem pustych wagonów pod załadunek w punkcie zdawczo odbiorczym bocznicy pozwanego, to jest po przewiezieniu ich pustych od odbiorców pozwanego do bocznicy pozwanego, a tym samym nieistotny był dla wykonania tych czynności termin załadunku wagonów;

d/ błędne oparcie ustaleń stanu faktycznego na zeznaniach świadka W. P., mimo że potwierdził on w swoich zeznaniach, że nigdy nie brał udziału ani nie ma wiedzy na temat przewozów mączki do R., Ł., S. - kierunków objętych umowami, będącymi podstawą sporu;

e/ ustalenie wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że skoro pracownicy pozwanego wykonywali czynności zlecone przez powoda samowolnie w czasie pracy, to nie wywoływało to po stronie pozwanego dodatkowych kosztów, podczas gdy oczywistym jest w oparciu o materiał dowodowy, że Pozwany płacił dwukrotnie za wykonanie tych samych czynności, tj. z jednej strony pozwany płacił swoim pracownikom za wykonywanie czynności zleconych powodowi, a dodatkowo płacił powodowi za ich wykonywanie, wobec czego ponosił dodatkowe koszty;

f/ niewszechstronną ocenę sprzecznych zeznań świadków - M. G. oraz A. C. (1), wnioskując że z jednej strony pracownicy

Powoda zgłaszali usterki Pozwanemu (na podstawie zeznań M. G.) a z drugiej uznając, że wskazane przez A. C. ubytki wagonów miały charakter eksploatacyjny i nie przeszkadzały one S. Pozwanej, zatem z pominięciem okoliczności, że winny one zostać wcześniej zgłoszone pozwanej przez powoda;

g/ błędne dokonanie ustaleń, że zlecenie przez powoda pracownikom pozwanej wykonywania obsługi technicznej spotkało się ze sprzeciwem pozwanej dopiero po zmianie składu zarządu pozwanej, podczas gdy u strony pozwanej nie było żadnej zmiany w zarządzie w połowie 2012 roku, a prezes zarządu sprawujący nadzór nad działem handlowym i kolejowym, odpowiedzialnym za umowy był na swoim stanowisku przez cały okres realizacji umów;

h/ nieprawidłowe ustalenie, że posługiwanie się przez powoda pracownikami pozwanego do wykonywania znacznej części obsługi technicznej wagonów w okresie od stycznia do sierpnia 2012 r., a następnie niewykonywanie tych czynności swoimi siłami nawet po wielokrotnym wezwaniu przez Pozwanego, nie stanowi o uchybieniu przez Powoda obowiązkom umownym o wysokim stopniu naganności;

- które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem w ich rezultacie Sąd I Instancji dokonał nieprawidłowej oceny, że zaniechania jakich dopuścił się powód nie miały charakteru rażącego, zagrażającego realizacji celu umowy i nie mogły tym samym uzasadniać rozwiązania umowy przez Stronę Pozwaną oraz naliczenia kar umownych.

2/ naruszenie prawa materialnego:

a/ art.6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. skutkiem naruszenia rozkładu ciężaru dowodu w procesie i błędne zarzucenie pozwanej, że nie wykazała zapłaty za nadgodziny swoich pracowników, wykonujących czynności na rzecz powoda, podczas gdy skoro pozwana wywodzi swoje roszczenie z kar umownych, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania braku szkody lub jej niewielkiego rozmiaru po stronie pozwanej, jako podstawy miarkowania kar umownych;

b/ art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie w rezultacie nieuwzględnienia faktu wygaśnięcia roszczenia powoda o zapłatę skutkiem oświadczenia strony pozwanej o potrąceniu naliczonych kar umownych z wniesionym przez powoda zabezpieczeniem należytego wykonania umów, w następstwie rozwiązania umów z uwagi na ich rażące naruszenie przez powoda.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 100 000,00 zł do 72 000,00 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, w punkcie III poprzez zasądzenie kosztów procesu, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie

sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Za bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd nie naruszył również art. 233 § 1 kpc ani w przedmiocie oceny świadków ani w zakresie oceny i wniosków opinii biegłego. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, a jedynie wykazanie takich okoliczności mogłoby stanowić o skutecznym postawieniu naruszenia wskazanego wyżej przepisu (por. orz. SN z 6.11.1998 II CKN 4/98). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wa-dze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, przedstawianie własnej wizji stanu faktycznego opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest bowiem podstawowym atrybutem i zadaniem sądu orzekającego wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości na podstawie własnego przekonania sę-dziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16.02.1996 II CRN 173/95). Zarzuty apelacji stanowią w istocie polemikę ze swobodną oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, której to ocenie nie można nic zarzucić, skoro ocena ta nie wykracza poza ramy zakreślone w art. 233 k.p.c.. i koncentrują się na próbie przeforsowania własnego stanowiska.

Pozwana dokonuje w apelacji fragmentarycznej oceny zeznań świadków. Tymczasem Sąd dokonał oceny całościowej w oparciu o całość zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że ocena wiarygodności dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze stronami, świadkami, biegłym i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Wbrew zarzutom strony pozwanej, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada wskazanym powyżej wymogom. Pozwana polemizuje w apelacji z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i przedstawia własną wersję wydarzeń, ale nie zdołał wykazać opisanej wyżej wadliwości oceny Sądu I Instancji.

Należy podnieść, że zarzuty tyczące się opinii biegłego są spóźnione albowiem strona pozwana nie zwróciła uwagę Sądu na uchybienia przepisom postępowania, które stanowiły podstawę podniesionych zarzutów, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c, w szczególności co do tezy dowodowej postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

Jednak należy podkreślić, że przedmiotowa opinia miała drugorzędne znaczenie w sprawie, zatem zarzuty podniesione przez pozwaną wobec przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego nie mają zasadniczego znaczenia dla oceny zasadności powództwa.

Należy bowiem podkreślić, że zarzut pozwanej o potrąceniu i umorzeniu wierzytelności powoda nie został przez Sąd uznany, albowiem nie zaktualizowały się przesłanki nałożenia kary umownej przez pozwaną na powoda. Sąd dochodząc do tego wniosku nie opierał się wyłącznie o wnioski wynikające z opinii biegłego, ale przede wszystkim dokonał wykładni treści umowy stron i ocenił znaczenie pojęcia „rażące naruszenie umowy", uznając trafnie, że jeżeli nawet przyjmując – niewykonywanie bezpośrednio przez powoda obsługi części technicznej przez jakąś część czasu obowiązywania umowy, to nie można uznać w kontekście całej umowy, za jej rażące naruszenie. Tym bardziej, że ostatecznie wszystkie przewozy zostały zrealizowane (jedna umowa została wykonana w całości do dnia rozwiązania, a druga w znacznej części) i ekonomiczny cel umowy dla obu stron się zrealizował.

Zatem nie ma racji apelująca - iż Sąd wyłącznie w oparciu o opinię biegłego uznał, że obsługa techniczna składów miała charakter wspomagający wykonanie zadania głównego (przewozów).

Na ocenie Sądu zaważyła ocena tych obowiązków w kontekście całości umowy i jej wykonania, w szczególności w aspekcie funkcjonalności tych obowiązków wobec głównego świadczenia powoda. Jedynie dodatkowo Sąd wskazał, że argumentację tę wspiera fakt, iż wartość rynkowa zadania jakie miał realizować powód (którą w opinii biegły wycenił na ok. 1300-1730 zł netto) w stosunku do wartości całego kontraktu jest znikoma (co potwierdza ich poboczny charakter). Dowodzi tego następujący fragment uzasadnienia: „Tak więc omawiane zadanie powoda należy określić jako wspomagające wykonanie zadania głównego - przewozów."), gdzie Sąd stwierdza, iż „ta zaszłość też wspiera ocenę, że czynności obsługi technicznej, choć potrzebne, nie były ważące dla stron lecz były dopełnieniem zadania głównego, wspomagającym tylko jego wykonanie".

Żeby ocenić czy dane świadczenie wchodzące w zakres zobowiązania powoda umowy ma charakter główny czy uboczny niepotrzebna jest wiedza specjalistyczna, tylko wykładnia treści umowy w świetle wszystkich okoliczności, co Sąd wykonał poprawnie.

Należy zgodzić się z Sądem I Instancji, że wykonywanie tzw. obsługi technicznej wagonów w spornym (ograniczonym do pewnych czynności) zakresie, miało na celu to, aby przewóz został wykonany (są to dodatkowe postanowienia umowy transportowej, a nie umowa na okresową obsługę techniczną wagonów, czy umowa ich serwisowania w zakresie taboru kolejowego pozwanej).

To na ile wyceniała dodatkową pracę swoich pracowników na rzecz powoda najlepiej świadczy to, że strona pozwana nie reagowała – do czasu zmian personalnych - na ten fakt i nie wyrażała sprzeciwu ani nawet nie zwiększała wynagrodzenia tym pracownikom a oni również się temu nie sprzeciwiali.

Dowód z opinii biegłego miał znaczenie raczej dla kwestii miarkowania kary umownej, który to zarzut z ostrożności procesowej podniósł powód.

Jeśli zatem Sąd nie znalazł podstaw do nałożenia kary umownej przez pozwaną, to i zagadnienie dotyczące miarkowania tej kary umownej nie było dla sprawy zarzutem najistotniejszym, a opinia biegłego nie zaważyła na ocenie powództwa (głównego i wzajemnego).

Sąd prawidłowo ustalił, iż powód nie wykonywał jedynie czynności składających się na otwieranie włazów wraz z ich odpowietrzaniem i nie odpowietrzał tych włazów. Pozwana powołuje się na wyrwane z kontekstu zeznania jednego ze świadków (M. G.), które nie korespondują z resztą materiału dowodowego zebranego w sprawie, a poza tym nie dotyczą one okresu sprzed sierpnia 2012 r. Świadkowie zeznający w sprawie - w szczególności także świadkowie pozwanej (Z. Z. (1), W. D. (1), K. R. (1)) - potwierdzili wszak, że wykonywano takie czynności jak odkręcanie włazów załadowczych, odpowietrzenie komór, smarowanie śrub i przy włazach do sierpnia 2012 r. Świadkowie obu stron zeznali, że powód wykonywał podstawowe czynności dotyczące bezpieczeństwa ruchu kolejowego na przestrzeni całej współpracy stron (zob. zeznania W. P., Z. Z., W. D., K. R.). Nie ulega poza tym wątpliwości, iż czynności dotyczące włazów, ich odpowietrzania oraz smarowania wykonywane były w ramach czynności załadunkowych przez pracowników spółki pozwanej, na zlecenie powoda do sierpnia 2012 roku. Kwestię tę Sąd ustalił w oparciu o zeznania św. Z. Z., W. D., których rzetelności zresztą pozwana nie podważa.

To, iż niektóre z czynności wchodzących do zadań obsługi technicznej wykonywali pracownicy pozwanej na zlecenie powoda, jest rzeczą wtórną oceny tego czy zadanie zostało poprawnie wykonane i czy kary umowne nałożono słusznie, albowiem umowa nie precyzowała tego, kto ma wykonywać obsługę techniczną.

Wobec nie podważenia ustaleń stanu faktycznego o naruszeniu prawa materialnego nie może być mowy. Roszczenie dochodzone przez powoda oparte było na podstawie umownej (zwrot kaucji), zaś powództwo wzajemne o zapisy o karach umownych. Okoliczności jakie w niniejszej sprawie miał wykazać powód, to istnienie zobowiązania pozwanej do zwrotu kaucji (czemu podołał). Po stronie zaś pozwanej ciążyło wykazanie zasadności powołanego zarzutu potrącenia, który wiązał się ze skutecznością nałożenia kar umownych i udowodnieniem przesłanek ich nałożenia. Zatem Sąd nie naruszył również art. 6 k.c.

Pozwana nie udowodniła przesłanek potrącenia (tj. istnienia swojej wierzytelności w postaci kary umownej).

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 483 §1 k.c, który to zarzut sprowadza się niezastosowania przepisów o potrąceniu i karze umownej, a to z tej przyczyny, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana nie wykazała podstawowej przesłanki potrącenia - tj. braku podstaw do rozwiązania umowy.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Józef Wąsik